

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj (spr.)
------------------------	-----------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2021 roku na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: A. S.

przeciwko: Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 10 czerwca 2021 roku, sygn. akt I C 519/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda A. S. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 4050 [czterech tysięcy pięćdziesięciu] złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Tomasz Sobieraj

Sygn. akt. I ACa 604/21

UZASADNIENIE

Powód A. S. w pozwie z dnia 9 maja 2019 roku przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 126708,88 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16 maja 2018 roku do dnia zapłaty, a nadto zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych. Jako podstawę prawną wywiedzionego roszczenia powód naprowadził w szczególności przepisy art. 805 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 824 k.c. oraz § 2 pkt 17 OWU, § 3 pkt 4 OWU, § 8 ust. 1 OWU i § 10 ust. 1 i 4 OWU, a w zakresie roszczenia o odsetki także art. 817 § 2 k.c. Powód wskazał, że zawarł z powódką umowę ubezpieczenia nieruchomości, tj. domu jednorodzinnego, położonego w miejscowości (...) w woj. (...), potwierdzoną polisą nr (...), która obowiązywała od 13 grudnia 2016 roku do 12 grudnia 2017 roku. Następnie w dniu 24 lipca 2017 roku powód zawarł z pozwaną aneks do ww. umowy ubezpieczenia, obejmując ochroną ubezpieczeniową garaż, jego mury i stałe elementy w zakresie zdarzeń losowych i akcji ratowniczych. Kolejno powód wskazał, że w sierpniu 2017 roku nad Polską, w tym nad Ż. w woj. (...), przeszedł jeden z najsilniejszych frontów burzowych biorąc pod uwagę kilka ostatnich dekad. W nocy z 18 na 19 sierpnia 2017 roku huragan krytycznie uszkodził konstrukcję ubezpieczonego garażu. Cały budynek przechylił się na jedną ze ścian, lecz wówczas jeszcze nie runął. Budynek groził bezpośrednim zawaleniem. Natomiast w dniu z 19 na 20 sierpnia 2017 roku wiatr spowodował kompletną destrukcję przedmiotowego garażu - zrywając dach oraz obalając ściany budynku. Powód telefonicznie zgłosił szkodę w dniu 30 sierpnia 2017 roku. Przybyły na miejsce rzeczoznawca podczas przeprowadzonych oględzin

miejsca szkody protokolarnie potwierdził zaistnienie szkody i wyliczył koszt naprawy. Decyzją z dnia 23 listopada 2017 roku pozwana w całości odmówiła wypłaty odszkodowania.

Pozwana Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Pozwana w szczególności argumentowała, że szkoda nie została spowodowana zdarzeniem losowym chronionym umową ubezpieczenia, przez co roszczenie powoda o odszkodowanie należy uznać za całkowicie bezzasadne.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2021 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:

- w punkcie pierwszym oddalił powództwo;

- w punkcie drugim zasądził od A. S. na rzecz Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 5417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód A. S. na podstawie umowy z dnia 21 marca 2013 roku o dział spadku i zniesienie współwłasności, zawartej w formie aktu notarialnego za Rep. A nr (...) nabył na wyłączną własność m.in. nieruchomość położoną w obrębie (...) w miejscowości Ż., gmina C., powiat (...), woj. (...), składającą się z działek nr (...) o powierzchni 0,25 ha zabudowaną budynkiem mieszkalnym, murowanym 1,5-kondygnacyjnym o powierzchni użytkowej 136 m⁽²⁾ oraz budynkami gospodarczymi, murowanymi, jednokondygnacyjnymi odpowiednio o powierzchni użytkowej 159 m⁽²⁾, 41 m⁽²⁾, 76 m⁽²⁾ i 85 m⁽²⁾. Wyżej wymieniona nieruchomość wchodziła w skład gospodarstwa rolnego prowadzonego przez rodziców powoda. Dom jednorodzinny został wzniesiony w 1927 roku, zaś budynki gospodarcze w 1937 roku. Ostatni raz budynki gospodarcze i dom jednorodzinny były remontowane w latach 70-tych XX wieku przez ojca powoda. W 2012 roku na części budynku gospodarczego przeprowadzany był remont dachu. Zabudowania stanowiące własność powoda są pierwszymi zabudowaniami, usytuowanymi na wjeździe do wsi Ż., tuż przy drodze. Budynki gospodarcze połączone są w funkcjonalną całość, ich układ przypomina kształtem literę L. W największym budynku znajduje się stodoła (budynek ma długość około 12 m, nie posiada strychu, doprowadzony jest do niego prąd), a za nią garaż (jest to budynek parterowy, ale wysoki, wykonany z cegły, z oknami i doprowadzonym prądem), a następnie stajnia (budynek ma długość ok. 9m, jest wykonany z betonu, obłożonego cegłą i kamieniem, posiada okna i drzwi, doprowadzone jest do niej światło). Część budynku, w której znajduje się stodoła i garaż tworzą dłuższy człon litery L, zaś stajnia krótszy. Patrząc od strony drogi, część budynku, w której znajduje się stajnia zwrócona jest frontem, a dłuższa część, gdzie znajduje się stodoła i garaż bokiem do głównej drogi. Posesja powoda odgradzona jest od drogi siatką, przed nią usytuowany jest betonowy słup energetyczny. W stodole powód przechowywał siano, słomę, śrutownik i zboże. W części przeznaczonej na garaż powód przechowywał ciągnik z przyczepą oraz drewno. W stajni znajdowały się 4 boksy dla świń i jeden boks dla konia.

Ojciec powoda, który zmarł w 2008 roku, cyklicznie zawierał umowy ubezpieczenia na wszystkie budynki znajdujące się na ww. nieruchomości. Powód od 2013 roku, od kiedy stał się jedynym właścicielem nieruchomości, kontynuował ubezpieczenie wyłącznie na dom jednorodzinny. Natomiast przed 24 lipca 2017 roku powód nie zawierał umów na kontynuację ubezpieczenia znajdujących się na posesji budynków gospodarczych. Powód w dniu 12 grudnia 2016 roku zawarł z pozwaną Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia nieruchomości (...). Zawarta umowa była kontynuacją umowy poprzednio obowiązującej. Przedmiotem ubezpieczenia w ramach zawartej umowy był dom jednorodzinny, położony w miejscowości (...), gmina C., powiat (...), woj. (...). Ubezpieczenie potwierdzono polisą nr (...), która obowiązywała od 13 grudnia 2016 roku do 12 grudnia 2017 roku Integralną częścią umowy były Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...). Zgodnie z warunkami zawartej umowy ubezpieczeniem w ramach ww. polisy objęto: dom jednorodzinny (mury i stałe elementy) od zdarzeń losowych i akcji ratowniczej, ustalając sumę ubezpieczenia na kwotę 110.000 złotych, nieruchomości domowe od zdarzeń losowych i akcji ratowniczej, ustalając sumę

ubezpieczenia na kwotę 5.000 złotych, OC w Życiu Prywatnym zgodnie z OWU, ustalając sumę ubezpieczenia na kwotę 11.000 złotych. Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) w § 3 ust. 4 i 5 przewidywały, że:

- garaż może zostać ubezpieczony, o ile uprzednio objęto ochroną ubezpieczeniową co najmniej jeden z następujących przedmiotów ubezpieczenia: dom jednorodzinny, dom letniskowy, lokal mieszkalny, stałe elementy lokalu, ruchomości domowe znajdujące się w domu jednorodzinnym, domu letniskowym lub lokalu mieszkalnym (§ 3 ust. 4);
- inny budynek może zostać ubezpieczony, o ile uprzednio objęto ochroną co najmniej jeden z następujących przedmiotów ubezpieczenia: dom jednorodzinny, dom letniskowy, ruchomości domowe znajdujące się w domu jednorodzinnym lub domu letniskowym (§ 3 ust. 5).

Na tej podstawie powód zawarł z pozwaną w dniu 24 lipca 2017 roku Aneks do umowy ubezpieczenia nieruchomości (...) z dnia 12 grudnia 2016 roku, potwierdzony polisą nr (...). Zgodnie z tą polisą ubezpieczony został dodatkowo od zdarzeń losowych i akcji ratowniczej budynek określony jako garaż/inny budynek znajdujący się na tej samej posesji co ubezpieczony wcześniej dom jednorodzinny. Budynek ten składał się z dwóch części, tj.: z większego budynku (stodoły i garażu) i bezpośrednio przylegającego do niego mniejszego budynku (stajni). Obydwie części były ze sobą połączone i jako takie stanowiły jedną funkcjonalną całość. Powyższa umowa została zawarta na okres od dnia 25 lipca 2017 roku do dnia 12 grudnia 2017 roku, tj. do końca okresu umowy ubezpieczenia zawartej dla budynku mieszkalnego. Suma ubezpieczenia została określona przez powoda na kwotę 300000 złotych.

Zarówno umowa ubezpieczenia z dnia 12 grudnia 2016 roku, potwierdzona polisą nr (...), jak i aneks z dnia 24 lipca 2017 roku, potwierdzony polisą nr (...) zostały zawarte u tego samego agenta ubezpieczeniowego – A. K. (1). Agent ten przed zawarciem aneksu nie weryfikował stanu zabudowań gospodarczych znajdujących się na posesji powoda. Suma ubezpieczenia z polisy nr (...) została ustalona na podstawie ustnej deklaracji powoda.

Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (...):

- garaż to budynek trwale związany z gruntem, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz posiadający fundamenty i dach; jest to budynek wolno stojący albo budynek w zabudowie bliźniaczej, szeregowej lub grupowej, stanowiący konstrukcyjnie samodzielną całość, przeznaczony do parkowania pojazdów mechanicznych; garaż obejmuje elementy konstrukcyjne, a także wszystkie elementy wymienione w ust. 9 pkt 1-4 (instalacje, urządzenia techniczne, stałe elementy, zewnętrzne elementy); za garaż uważa się również samodzielną, wyodrębnioną przegrodami budowlanymi część budynku wielorodzinnego przeznaczoną do parkowania pojazdów mechanicznych (§ 2 ust. 14);
- inny budynek to budynek trwale związany z gruntem, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz posiadający fundamenty i dach; jest to budynek wolnostojący, stanowiący konstrukcyjnie samodzielną całość, położony na terenie nieruchomości, na której znajduje się dom jednorodzinny lub dom letniskowy, przeznaczony do celów gospodarczych lub przystosowany do wypoczynku i rekreacji, np. budynek basenu, kortu tenisowego, sauny, stajni; inny budynek obejmuje elementy konstrukcyjne, a także wszystkie elementy wymienione w ust. 9 pkt 1-4 (§ 2 pkt 18).

Zgodnie z § 2 pkt 70 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) przez zdarzenie losowe należy rozumieć: deszcz nawalny, dym i sadzę, grad, huragan, lawinę, napór śniegu, osuwanie się ziemi, powódź, pożar, przepięcie, stłuczenie, trzęsienie ziemi, uderzenie pioruna, uderzenie pojazdu mechanicznego, upadek drzew lub masztów, upadek pojazdu powietrznego, wybuch, zalanie, zapadanie się ziemi. Stosownie do § 2 pkt 17 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) przez huragan należy rozumieć działanie wiatru o prędkości nie mniejszej niż 17,5 m/s, wyrządzającego masowe szkody. Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) w § 8 ust. 1 stanowiły, że wysokość szkody ustala się wg cen obowiązujących na lokalnym rynku w dniu wystąpienia szkody, a podstawą wyliczenia szkody w przypadku garażu lub innego budynku (z wyłączeniem instalacji, urządzeń technicznych, stałych elementów i elementów zewnętrznych) jest: koszt naprawy, a w przypadku braku możliwości naprawy koszt odbudowy uszkodzonego lub zniszczonego budynku z zachowaniem dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, rodzaju zastosowanych materiałów wraz z nakładami

na roboty wykończeniowe. Przy czym za koszt odbudowy przyjmuje się koszt wykonania robót budowlanych i instalacyjnych z uwzględnieniem nakładów na opracowanie dokumentacji projektowej i nadzoru nad budową. Koszty te wyliczone muszą być zgodnie z obowiązującymi zasadami kalkulacji ustalania cen dla robót budowlanych z uwzględnieniem cen rynkowych usług i materiałów obowiązujących na danym terenie. W przypadku, gdy zniszczony budynek w chwili wystąpienia szkody jest starszy niż 30 lat, koszty materiałów, o których mowa powyżej pomniejsza się o stopień technicznego zużycia obliczonego na podstawie stosowanych przez (...) Norm zużycia technicznego budynków. W razie przeprowadzania remontu w budynkach starszych niż 30 lat – stopień technicznego zużycia pomniejsza się stosownie do okresu eksploatacji danych elementów po remoncie. Nadto zgodnie z § 4 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) niezależnie od zakresu ubezpieczenia określonego w § 3, W. nie odpowiada za szkody powstałe wskutek błędów w sztuce budowlanej, wad konstrukcyjnych, materiałowych i projektowych. Stosownie do § 10 ust. 1 i 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...): ustalenie zasadności i wysokości odszkodowania następuje na podstawie wyceny dokonanej przez (...), a także na podstawie przedłożonych przez Ubezpieczonego dokumentów potwierdzających wysokość i zasadność roszczenia; wysokość odszkodowania w granicach sumy ubezpieczenia, zwiększa się o uzasadnione i udokumentowane koszty: uprzątnięcia pozostałości po szkodzie – do wysokości 10% sumy ubezpieczenia.

W godzinach wieczornych w dniu 18 sierpnia 2017 roku oraz w nocy z 18 na 19 sierpnia 2017 roku nad miejscowością Ż. przechodził chłodny front atmosferyczny, występowały opady deszczu, okresowo intensywne, z towarzyszącymi wyładowaniami atmosferycznymi. Wieczorem 18 sierpnia 2017 roku oraz w nocy 18/19 sierpnia 2017 roku wiał silny wiatr.

W nocy z 18 na 19 sierpnia 2019 roku doszło do uszkodzenia konstrukcji ubezpieczonych w ramach polisy nr (...) budynków gospodarczych znajdujących się na posesji powoda, w części obejmującej stodołę i garaż. Zniszczeniu uległa ściana szczytowa, a dach zawalił się do wnętrza budynku. Cały budynek przechylił się na jedną ze ścian, lecz wówczas jeszcze nie runął. Budynek ten groził bezpośrednim zawaleniem. Natomiast w nocy z 19 na 20 sierpnia 2017 roku doszło do dalszych uszkodzeń w rejonie przedmiotowego garażu – zawalenia dachu oraz obsunięcia się ścian budynku. Budynek domu jednorodzinnego znajdującego się na tej samej posesji nie ucierpiał. Nie odnotowano także żadnych innych zniszczeń w obrębie zabudowań znajdujących się we wsi Ż..

W dniu 30 sierpnia 2017 roku powód poprzez infolinię pozwanej zgłosił do likwidacji w ramach polisy nr (...) szkodę w mieniu polegającą na zniszczeniu przez silny wiatr w dniu 18 sierpnia 2017 roku i w nocy z 18/19 sierpnia 2017 roku budynków gospodarczych znajdujących w miejscowości (...), gmina C., powiat (...), woj. (...).

W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwana zleciła wykonanie ekspertyzy rzeczoznawcy majątkowemu. Po dokonaniu wizji lokalnej na miejscu rzeczoznawca ten w ekspertyzie z dnia 15 listopada 2017 roku wskazał, że: uszkodzenie budynku gospodarczego powstało w wyniku długotrwałego użytkowania i braku konserwacji; dach budynku zawalił się do środka, a układ krokwi na budynku w przypadku ich zawalenia do wewnątrz nie mógł spowodować uszkodzenia i przewrócenia ściany szczytowej; ponadto skoro dach zawalił się do środka, to nie sposób wyjaśnić, dlaczego belka konstrukcyjna drewniana znajduje się wewnątrz ściany szczytowej, a wypełnienie z cegły ściany szczytowej w postaci bloków ceglanych znajdują się wewnątrz i na zewnątrz budynku; brak jest wieńca łączącego ściany budynku; ściany wykonane z cegły dziurawki układanej na sztorc, co daje grubość 6,5 cm niezgodnie ze sztuką budowlaną. W konkluzji rzeczoznawca wskazał, że stan budynku nie wskazuje, by przyczyną zawalenia się stodoły był huragan, stan by po szkodzie huraganowej nie jest naturalny, ponieważ kawałki gruzu ceglanoego leżą przy wszystkich ścianach budynku. Nie jest możliwe, aby wiatr przemieszczał bloki ceglano o znacznej wadze na jednej ścianie szczytowej do wewnątrz budynku i na zewnątrz budynku. Silne podmuchy wiatru nie powodują zawalenia się konstrukcji dachu do wewnątrz budynku, a charakterystyką działania wiatru o dużej sile jest zrywanie niektórych elementów i ich przemieszczenie na zewnątrz, zwłaszcza obróbek blacharskich, rynien i samego okrycia czasami z latami a nawet z konstrukcją. Tymczasem w analizowanym przypadku miejscami brakuje dachu na fragmencie budynku przy samej ścianie szczytowej, co może wskazywać na wcześniejsze uszkodzenie budynku przed dniem 25 lipca 2017 roku. W ocenie tego rzeczoznawcy charakter uszkodzeń nie wskazywał na działanie huraganu, lecz na nieprawidłowości związane z wykonaniem budynku, w tym brak wieńca, grubość ściany zewnętrznej 6,5 cm zamiast

25 cm i brak konserwacji elementów drewnianych, które uległy degradacji w postaci spróchnienia, zgnicia i nie wytrzymały obciążenia dachu.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego szkody w ramach polisy nr (...) pozwana decyzją z dnia 23 listopada 2017 roku, powołując się na treść § 2 ust. 70 w zw. z § 4 ust. 1 pkt 2 lit. q Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) oraz ustalenia poczynione przez rzeczoznawcę, odmówiła wypłaty odszkodowania z tytułu uszkodzenia mienia. W uzasadnieniu decyzji wskazano m.in., że uszkodzenie budynku gospodarczego nie powstało w wyniku huraganu, lecz w wyniku długotrwałego użytkowania, braku konserwacji, nieprawidłowej gospodarki remontowej i błędów budowlanych.

Od powyższej decyzji powód wniósł odwołanie, jednak pozwana decyzjami z dnia 23 kwietnia 2018 roku, 15 maja 2018 roku i z dnia 5 czerwca 2018 roku podtrzymała stanowisko w przedmiocie odmowy wypłaty odszkodowania, powołując się na to, że do szkody nie doszło na skutek zdarzenia losowego w rozumieniu Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) ani w okolicznościach, za które pozwana przyjęła ochronę ubezpieczeniową.

Nie zgadzając się ze stanowiskiem pozwanej, powód po raz kolejny złożył od niej odwołanie. Decyzją z dnia 26 czerwca 2018 roku pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko w przedmiocie odmowy wypłaty odszkodowania, przedstawiając argumentację tożsamą jak we wcześniejszych decyzjach. Nadto pozwana wskazała, że w deklarowanym przez powoda dniu zdarzenia, w miejscu zdarzenia oraz w promieniu 50 km siła wiatru nie przekraczała 40-45 km/h i nie zbliżyła się nawet do minimalnej prędkości wskazanej w Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) wynoszącej 63 km/h (17,5 m/s). Pozwana wskazała, że ustalona prędkość wiatru była znacznie mniejsza niż wartość progowa prędkości wiatru wskazania w OWU, a w miejscu zdarzenia nie stwierdzono innych szkód potwierdzających działanie huraganu. Dach budynku zawalił się do środka, a przyczyną tego było zużycie elementów konstrukcji dachu w wyniku braku gospodarki remontowej budynku oraz błędów budowlanych.

W toku prowadzonego przez pozwaną postępowania likwidacyjnego szkody zgłoszonej w ramach polisy nr (...) powód uzyskał w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowym Instytucie Badawczym w W. Oddział w P. ekspertyzę z dnia 19 listopada 2018 roku nt. wyznaczenia maksymalnej prędkości wiatru w godzinach wieczornych w dniu 18 sierpnia 2017 roku oraz w nocy 18/19 sierpnia 2017 roku w rejonie miejscowości Ż. gmina C.. Z ekspertyzy tej wynikało, że w dniu 18 sierpnia 2017 roku w godzinach popołudniowych do zachodnich granic Polski zbliżał się front chłodny poprzedzony strefą dużego zachmurzenia. W godzinach nocnych front przemieszczał się w kierunku centrum kraju – miejsce powietrza ciepłego, zwrotnikowego od zachodu, za front atmosferycznym zaczęło zajmować powietrze chłodniejsze polarno-morskie. W strefie frontu atmosferycznego wystąpiły opady przelotne oraz burze. Wiatr był słaby i umiarkowany, a w czasie burz silniejszy, porywisty, południowy, od zachodu skręcający na zachodni. Nadto wskazano, że w godzinach wieczornych w dniu 18 sierpnia 2017 roku i w nocy 18/19 sierpnia 2017 roku w rejonie miejscowości Ż. gmina C. występował wiatr słaby i umiarkowany o średniej prędkości od 4 do 6 m/s. Natomiast w godzinach wieczornych oraz w pierwszej połowie nocy występowały opady przelotne oraz burze. Natężenie opadów było słabe i umiarkowane, a okresami silne. W czasie występowania tych zjawisk pogodowych wiatr był porywisty, a maksymalna prędkość wiatru w porywach zarejestrowana przez stacje meteorologiczne działające w rejonie wynosiła 16 m/s. Niemniej w zasięgu silnie rozbudowanych chmur kłębiasto-deszczowych (cumulonimbus) prędkość wiatru w porywach mogła przekraczać 17 m/s.

Z komunikatu Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej z dnia 23 sierpnia 2017 roku wynika, że w okresie od 10 do 22 sierpnia 2017 roku nad Polską przemieszczał się front atmosferyczny powodujący występowanie anomalii pogodowych, w tym burz oraz towarzyszących im intensywnych opadów deszczu, a lokalnie także gradu, trąb powietrznych i silnych wichur. W wyniku silnych wichur zostały zerwane lub uszkodzone dachy na 4893 budynkach, w tym na 3522 budynkach mieszkalnych. Najwięcej tego typu uszkodzeń odnotowano w województwie (...) (3006). W wyniku nawałnic 6 osób zginęło, a 62 kolejnych zostało rannych, w tym 23 strażaków, którzy obrażenia odnieśli podczas usuwania powalonych drzew i zabezpieczaniu zerwanych dachów na terenie województwa (...), (...) i (...). W całym kraju z uwagi na uszkodzoną infrastrukturę energetyczną zerwane zostały linie energetyczne oraz uszkodzone stacje transformatorowe, powodując przerwy w dostawach energii elektrycznej. W okresie od 10 do 22 sierpnia 2017

roku służby odnotowały ponad 26000 interwencji związanych z usuwaniem skutków tych zjawisk. Tylko w dniu 22 sierpnia 2017 roku w całym kraju odnotowano 692 interwencji, najwięcej w województwie (...) 220 interwencji, (...) 180 interwencji, (...) 164 interwencji, (...) 55 interwencji oraz (...) 27 interwencji.

Zgodnie z wykonanym na zlecenie powoda kosztorysem odbudowy uszkodzonego budynku gospodarczego koszty jego odbudowy opiewają na łączną kwotę 198090,21 złotych brutto. Wartość materiałów niezbędnych do odbudowy zniszczonych zabudowań gospodarczych powoda – przy uwzględnieniu wieku budynku i 84 % pomniejszenia wynikającego z Norm zużycia technicznego budynków i Norm trwałości poszczególnych elementów budynku, wyniosła 71381,33 złotych brutto.

Powód do dnia dzisiejszego nie odbudował zniszczonych budynków gospodarczych.

W miejscowości Ż. gmina C. nie prowadzi się pomiarów i obserwacji meteorologicznych. Maksymalne dobowe prędkości wiatru (m/s) zmierzone na stacjach meteorologicznych dokonujących pomiarów prędkości wiatru usytuowanych najbliżej miejscowości Ż. w okresie 10-30 sierpnia 2017 roku wykazywała następujące wartości:

Stacja	T.	S.	G.	S. D.
Odległość km	39	64	65	65
Maksymalna dobową prędkość wiatru m/s				
10.08	9,8	11,9	10,2	8,9
11.08	10,3	7,8	10,0	11,5
12.08	9,8	11,0	10,9	10,3
13.08	9,2	8,4	9,3	10,5
14.08	6,0	5,5	7,4	5,8
15.08	10,3	9,3	11,5	13,2
16.08	6,0	6,4	5,8	7,1
17.08	7,8	7,8	7,8	10,9
18.08	14,7	15,8	13,9	9,5

19.08	9,9	10,9	8,9	10,0
20.08	12,6	12,8	10,7	10,9
21.08	11,9	11,0	11,2	11,8
22.08	8,8	9,3	7,9	9,6
23.08	6,9	6,3	7,6	7,3
24.08	6,3	8,0	6,2	6,9
25.08	8,8	9,3	8,0	9,1
26.08	4,8	5,5	5,1	4,1
27.08	12,4	12,2	11,1	10,4
28.08	5,6	5,8	6,9	5,5
29.08	8,2	10,0	7,9	9,6
30.08	8,1	8,8	7,3	9,8

Występowanie dużych prędkości wiatru związane jest z występowaniem głębokich i rozległych układów niskiego ciśnienia oraz chmur kłębiasto-deszczowych (Cb - Cumulonimbus). W okresie od 10 do 30 sierpnia 2017 roku analizowany obszar nie znalazł się w zasięgu głębokiego układu niżowego w związku z powyższym dalsza część opracowania uwzględni występowanie chmur kłębiasto-deszczowych. Chmury kłębiasto-deszczowe są jedynymi chmurami dającymi opady atmosferyczne o charakterze przelotnym oraz opady gradu. Opady atmosferyczne o charakterze przelotnym mogą dawać także chmury kłębiaste, ale w takim wypadku natężenie opadów jest bardzo słabe, przy czym często opady nie dochodzą do powierzchni ziemi gdyż wyparowują w powietrzu. Opady przelotne są opadami najczęściej krótkotrwałymi o zmiennym, niekiedy dużym natężeniu. Chmury kłębiasto-deszczowe są także źródłem powstawania wyładowań atmosferycznych. Chmury te mają budowę pionową, a ich wysokość od podstawy chmury w naszych warunkach klimatycznych może przekraczać 10 km. Wewnątrz tych chmur występują bardzo silne prądy wznoszące jak i opadające. Silne prądy zstępujące występujące pod takimi chmurami, a często także je poprzedzające są zauważalne w postaci silnych porywów wiatru, których prędkość może przekraczać 25 m/s. Oznakom występowania w chmurze kłębiasto-deszczowej bardzo silnych prądów wstępujących i zstępujących, a w konsekwencji silnych porywów wiatru przy powierzchni ziemi, w rejonie przemieszczania się takich chmur, jest także występowanie wyładowań atmosferycznych. Duże kropelki deszczu, gradziny i kryształki lodowe przemieszczając się w chmurze, zderzając się i rozpadając się wytwarzają ładunki elektryczne. Sortowanie ładunków w chmurze prowadzi do powstania różnicy napięć między odmiennie naładowanymi jej częściami. Gdy powstaną dostatecznie duże różnice

potencjałów następuje ich neutralizacja w postaci wyładowania elektrycznego, którego zewnętrznymi przejawami są błyskawice i grzmoty.

W okresie od 13 grudnia 2016 roku do 30 sierpnia 2017 roku w rejonie miejscowości Ż. gmina C. chwilowa prędkość wiatru przekraczała 17,5 m/s w następujących dniach: 26 grudnia 2016 roku, 27 grudnia 2016 roku, 4 stycznia 2017 roku, 11 stycznia 2017 roku, 22 lutego 2017 roku, 24 lutego 2017 roku, 28 lutego 2017 roku, 18 marca 2017 roku, 15 kwietnia 2017 roku, 24 kwietnia 2017 roku, 30 maja 2017 roku.

W godzinach wieczornych w dniu 18 sierpnia 2017 roku oraz w nocy z 18 na 19 sierpnia 2017 roku rejon Ż. znalazł się w strefie chłodnego frontu atmosferycznego związanego z niżem znad Wysp Owczych. Front przemieszczał się z zachodu w kierunku centrum kraju. W strefie frontu atmosferycznego występowały silnie rozwinięte chmury kłębiasto-deszczowe. Dawały one opady deszczu o charakterze przelotnym w okresie od ok. godz. 18.00 w dniu 18 sierpnia do ok. godz. 03.00 w dniu 19 sierpnia 2017 roku. Natężenie opadów było słabe i umiarkowane, a okresami silne. Prawie wszystkie stacje meteorologiczne działające w analizowanym rejonie zarejestrowały występowanie wyładowań atmosferycznych. W szczególności w promieniu 10 km od miejscowości Ż. system detekcji i lokalizacji wyładowań atmosferycznych P. zarejestrował w godz. 17.23-21.24 116 wyładowań atmosferycznych. Z analizy danych z systemu radarów meteorologicznych (...) wynika, że w tym czasie w rejonie miejscowości Ż. rozpiętość pionowa chmur kłębiasto-burzowych Cumulonimbus osiągała ok. 12,5 km, a chwilowe natężenie opadu wynosiło ok. 62 mm/h (l/m^2). Wiatr był słaby i umiarkowany o średniej prędkości do 6 m/s, w czasie burz porywisty. Maksymalna prędkość wiatru zarejestrowana przez stacje działające w analizowanym rejonie wyniosła 15,8 m/s. W dniach 10, 11 oraz 18 sierpnia 2017 roku na wielu stacjach meteorologicznych, a w dniu 28 sierpnia 2017 roku na stacjach położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Ż. występowały chmury kłębiasto-deszczowe dające zarówno opady deszczu o charakterze przelotnym jak i burze. W związku z powyższym można stwierdzić, że w tych dniach istniały warunki meteorologiczne do wystąpienia krótkotrwałych porywów wiatru, których prędkość mogła przekraczać 17,5 m/s. Niemniej jednoznaczna odpowiedź na pytanie o rzeczywistość występującą w danym dniu, w danej miejscowości i na danej wysokości prędkość wiatru mogą dać tylko pomiary meteorologiczne prowadzone w tym miejscu przy pomocy certyfikowanych urządzeń.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo za bezzasadne, przyjmując, że podstawę prawną roszczenia powoda stanowi art. 805 § 1 i art. 805 § 2 pkt 1 k.c.

W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy wyjaśnił pojęcia umowy ubezpieczenia oraz wypadku ubezpieczeniowego. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym w szczególności uwagę, że wskazanie wypadku ubezpieczeniowego (lub też części wypadków ubezpieczeniowych) stanowi essentialia negotii umowy ubezpieczenia i może nastąpić albo w postaci kauzalnej, gdy wskazuje się następstwa określonych zdarzeń (najczęściej będzie to wystąpienie szkody w rezultacie zajścia zdarzenia), albo w postaci niekauzalnej, co następuje jedynie przez wskazanie określonego zdarzenia.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w niniejszej sprawie bezspornym pozostawało, że powód zawarł z pozwaną w dniu 12 grudnia 2016 roku umowę ubezpieczenia domu jednorodzinnego, położonego w miejscowości (...), gmina C., powiat (...), woj. (...) na okres 13 grudnia 2016 roku-12 grudnia 2017 roku, potwierdzoną polisą nr (...) z sumą gwarancyjną 110.000 (w części dotyczącej budynku mieszkalnego). Następnie poza sporem pozostaje okoliczność, iż w dniu 24 lipca 2017 roku powód zawarł z pozwaną aneks do ww. umowy ubezpieczenia, w ramach którego ubezpieczony został dodatkowo od zdarzeń losowych i akcji ratowniczej budynek określony jako garaż/inny budynek znajdujący się na tej samej posesji co ubezpieczony wcześniej dom jednorodzinny. Potwierdzeniem zawarcia aneksu była polisa nr (...). Aneks został zawarty na okres 25 lipca 2017 roku - 12 grudnia 2017 roku, tj. do końca okresu umowy ubezpieczenia zawartej dla domu jednorodzinnego. Suma ubezpieczenia w ramach polisy nr (...) została określona na kwotę 300.000 złotych.

Sąd Okręgowy nadto dostrzegł, że poza sporem pozostawało, że zgodnie z powyższym aneksem z dnia 24 lipca 2017 roku oraz stanowiącymi jego integralną część Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (...) pozwana zobowiązała się do zapłaty na rzecz powoda odszkodowania za zdarzenie losowe, tj. deszcz nawalny, dym i sadzę, grad, huragan, lawinę,

napór śniegu, osuwanie się ziemi, powódź, pożar, przepięcie, stłuczenie, trzęsienie ziemi, uderzenie pioruna, uderzenie pojazdu mechanicznego, upadek drzew lub masztów, upadek pojazdu powietrznego, wybuch, zalanie, zapadanie się ziemi, zniszczenia w związku z akcją ratowniczą związaną z tymi zdarzeniami, a także koszty poszukiwania przyczyn szkody (za wyjątkiem ruchomości domowych).

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że nie było również między stronami sporne, że w okresie obowiązywania ww. aneksu potwierzonego polisą (...), a konkretniej w nocy z dnia 18 na 19 sierpnia 2017 roku doszło do powstania szkody w mieniu powoda, stanowiącym przedmiot ubezpieczenia. Doszło do uszkodzenia konstrukcji ubezpieczonych w ramach polisy nr (...) budynków gospodarczych znajdujących się na posesji powoda, w części obejmującej stodołę i garaż. Zniszczeniu uległa ściana szczytowa, a dach zawalił się do wnętrza budynku. Cały budynek przechylił się na jedną ze ścian, lecz wówczas jeszcze nie runął. Budynek ten groził bezpośrednim zawaleniem. Natomiast w nocy z 19 na 20 sierpnia 2017 roku doszło do dalszych uszkodzeń w rejonie przedmiotowego garażu – zawalenia dachu oraz obsunięcia się ścian budynku.

Sąd Okręgowy wziął jednak pod uwagę, że pozwany zakład ubezpieczeń zawierając z powodem umowę ubezpieczenia przyjął na siebie obowiązek wypłaty odszkodowania za szkody wyrządzone w jego mieniu tylko wówczas, gdy szkoda ta została powstała na skutek enumeratywnie wymienionych zjawisk. W tym zakresie zwrócił uwagę, że zgodnie za § 3 ust. 2 zakres ubezpieczenia w przypadku garażu lub innego budynku obejmował wyłącznie zdarzenie losowe, tj. deszcz nawalny, dym i sadzę, grad, huragan, lawinę, napór śniegu, osuwanie się ziemi, powódź, pożar, przepięcie, stłuczenie, trzęsienie ziemi, uderzenie pioruna, uderzenie pojazdu mechanicznego, upadek drzew lub masztów, upadek pojazdu powietrznego, wybuch, zalanie, zapadanie się ziemi (vide § 2 pkt 70 OWU) oraz zniszczenia w związku z akcją ratowniczą związaną z tymi zdarzeniami, a także koszty poszukiwania przyczyn szkody. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że ww. zjawiska zostały zdefiniowane w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia (...), które stanowiły integralną część łączącej strony umowy ubezpieczenia. W § 2 pkt 17 tych OWU określono, iż: huragan to działanie siły wiatru o prędkości nie mniejszej niż 17,5 m/s, wyrządzającej masowe szkody.

Po rozważeniu całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód nie udowodnił zaistnienia ww. zjawisk oraz ewentualnego związku przyczynowego pomiędzy ich powstaniem a wyrządzeniem szkody. Nie uszło uwadze Sądu Okręgowego, że w świetle dowodów naprowadzonych przez powoda bezspornym jest, że w okresie od 10 do 22 sierpnia 2017 roku nad Polską, w tym w rejonie województwa (...) przemieszczał się front atmosferyczny powodujący występowanie anomalii pogodowych, w tym burz oraz towarzyszących im intensywnych opadów deszczu, a lokalnie także gradu, trąb powietrznych i silnych wichur, co w ocenie sądu nie jest jednak jednoznaczne z wykazaniem, że ziszczyły się warunki gwarancyjnej odpowiedzialności pozwanej. Sąd Okręgowy zwrócił bowiem uwagę, że pozwana nie przyjęła wszak na siebie odpowiedzialności za zdarzenia losowe, w tym opisywane przez powoda w uzasadnieniu pozwu anomalie pogodowe in genere, a jedynie za ściśle określone zjawiska, które podlegały doprecyzowaniu w OWU.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie zdołał w toku niniejszego postępowania wykazać, że szkoda wyrażająca się w zniszczeniu stanowiących jego własność budynków gospodarczych, a polegająca na zawaleniu się dachu oraz ścian budynku, spowodowana została huraganem w rozumieniu § 2 pkt 17 OWU. Sąd Okręgowy w tym miejscu podkreślił, że na potrzeby umowy strony w OWU ustaliły, że nie każda wichura w potocznym znaczeniu, powodująca szkody, ale jedynie wiatr o sile przekraczającej 17,5 m/s, może uruchomić odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej.

Sąd Okręgowy na podstawie obszernych informacji i wyjaśnień pozyskanych z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej–Państwowego Instytutu Badawczego w W. Centrum Hydrologiczno-Meteorologicznej Sieci Pomiarowo-Obserwacyjnej Oddział we W. ustalił jedynie, że w godzinach wieczornych w dniu 18 sierpnia 2017 roku oraz w nocy z 18 na 19 sierpnia 2017 roku rejon Ż. znalazł się w strefie chłodnego frontu atmosferycznego związanego z niżem znad Wysp Owczych. Front przemieszczał się z zachodu w kierunku centrum kraju. W strefie frontu atmosferycznego występowały silnie rozwinięte chmury kłębiasto-deszczowe. Dawały one opady deszczu o charakterze przelotnym w okresie od ok. godz. 18.00 w dniu 18 sierpnia do około godz. 03.00 w dniu 19 sierpnia 2017 roku Natężenie opadów było słabe i umiarkowane, a okresami silne. Prawie wszystkie stacje meteorologiczne działające w analizowanym rejonie

zarejestrowały występowanie wyładowań atmosferycznych. W szczególności w promieniu 10 km od miejscowości Ż. system detekcji i lokalizacji wyładowań atmosferycznych P. zarejestrował w godz. 17.23-21.24 116 wyładowań atmosferycznych. Z analizy danych z systemu radarów meteorologicznych (...) wynika, że w tym czasie w rejonie miejscowości Ż. rozpiętość pionowa chmur kłębiasto-burzowych Cumulonimbus osiągała ok. 12,5 km a chwilowe natężenie opadu wynosiło ok. 62 mm/h (l/m²). Wiatr był słaby i umiarkowany o średniej prędkości do 6 m/s, w czasie burz porywisty. Maksymalna prędkość wiatru zarejestrowana przez stacje działające w analizowanym rejonie wyniosła 15,8 m/s.

Nadto w oparciu o informacje Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej–Państwowego Instytutu Badawczego w W. Centrum Hydrologiczno-Meteorologicznej Sieci Pomiarowo-Obszerwacyjnej Oddział we W. Sąd Okręgowy ustalił, że w dniach 10, 11 oraz 18 sierpnia 2017 roku na wielu stacjach meteorologicznych, a w dniu 28 sierpnia 2017 roku na stacjach położonych w bezpośrednim sąsiedztwie Ż. występowały chmury kłębiasto-deszczowe dające zarówno opady deszczu o charakterze przelotnym jak i burze. W związku z powyższym można stwierdzić, że w tych dniach istniały warunki meteorologiczne do wystąpienia krótkotrwałych porywów wiatru, których prędkość mogła przekraczać 17,5 m/s. Niemniej jednoznaczna odpowiedź na pytanie o rzeczywistość występującą w danym dniu, w danej miejscowości i na danej wysokości prędkość wiatru mogą dać tylko pomiary meteorologiczne prowadzone w tym miejscu przy pomocy certyfikowanych urządzeń. Również załączonej do pozwu ekspertyzy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej-Państwowego Instytutu Badawczego Oddział w P. wynika, że porywy wiatru w tym rejonie wynosiły 15 m/s i jedynie miejscami mogły przekroczyć 17 m/s.

Powyższe w ocenie Sądu Okręgowego oznacza, że żadna ze stacji pomiarowych znajdujących się najbliżej miejscowości, w której mieszka powód nie zanotowała podmuchów przekraczających 17 m/s, tylko stwierdziła, że takowe mogły wystąpić, co więcej mogły one wystąpić lokalnie i w sposób przejściowy. Sąd Okręgowy podkreślił, że wbrew odmiennej ocenie powoda nie jest to wystarczające do ustalenia, że do szkody doszło na skutek zdarzenia losowego w rozumieniu OWU (§ 2 pkt 70 i 17 w związku z § 3 ust. 1 OWU), ani w okolicznościach, za które pozwana przejęła ochronę ubezpieczeniową.

Biorąc pod uwagę doświadczenie zawodowe oraz zasady doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie sposób uznać, aby zdjęcie przewróconego drzewa miało przesądzać o słuszności twierdzeń powoda o sile wiatru. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że jedno i drugie drzewo na zdjęciu załączonym przez powoda do pozwu kompletnie pozbawione jest liści, co sugeruje, iż w rzeczywistości zdjęcie to zostało zrobione o innej porze roku, albo też oba widoczne na zdjęciu drzewa były już kompletnie suche. Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że szkoda powoda miała powstać rzekomo w sierpniu, czyli w lecie, w okresie jeszcze bujnej zieleni. Ponadto Sąd Okręgowy dostrzegł, że leżące drzewo ma obcięte końcówki i nie może być dowodem w niniejszej sprawie potwierdzającym wystąpienie wiatru o sile huraganu co najmniej 17,5 m/s.

Zdaniem Sądu Okręgowego istotne jest również to, że żadne inne gospodarstwo domowe na terenie wsi Ż. nie doznało szkód na skutek działania huraganowego wiatru w dniu 18 lub 19 sierpnia 2017 roku, a przynajmniej niczego takiego powód nie udowodnił. Nie zostało też wykazane, aby również na terenie sąsiadującym z tą miejscowością doszło do szkód o charakterze masowym spowodowanych działaniem wiatru o dużej sile doszło.

Sąd Okręgowy zauważył nadto – na co też zwracała uwagę pozwana, a powód okoliczności w tym zakresie przyznał - że najbardziej wrażliwe na działanie elementy dachu budynku mieszkalnego, usytuowanego zaledwie kilka metrów obok budynku gospodarczego, nie zostały w żaden sposób uszkodzone. Żadnego uszczerbku nie doznał też betonowy słup energetyczny znajdujący się przy ogrodzeniu posesji powoda, na wysokości uszkodzonych zabudowań gospodarczych.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach sprawy na uwzględnienie nie zasługuje zarzut powoda, że OWU zostały sformułowane w sposób niejasny, niezrozumiały i niejednoznaczny, a dla niewykształconego powoda oczywistym było, że ubezpiecza dom oraz zabudowania gospodarcze m.in. od działania wiatru, niezależnie od tego jaką siłą tę wiatr miałby przybrać. Powód był przeświadczony, iż ubezpieczył swoją nieruchomość po prostu od działania wiatru, ale nie był w stanie należycie pojąć ścisłego znaczenia omawianych definicji, w tym nie był w stanie

przeliczyć wartości 17,5 m/s na wartości dlań zrozumiałe i był przekonany, że otrzyma odszkodowanie na skutek szkody odniesionej w związku z działaniem porywistego wiatru.

Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że dla ustalenia treści stosunku prawnego ubezpieczenia istotne są przesłanki określone w art. 65 k.c. także wówczas, gdy strona zawierając umowę posługuje się wzorcem umowy w postaci OWU. Postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia również podlegają wykładni z uwzględnieniem dyrektyw interpretacji oświadczeń woli określonych w art. 65 § 2 k.c. i to z uwzględnieniem wynikającej z art. 385 § 2 k.c. zasady interpretacji niejasnych postanowień wzorca w sposób korzystny dla ubezpieczającego. W ocenie Sądu Okręgowego analiza kwestionowanych przez stronę powodową zapisów OWU nie daje żadnych podstaw do postawienia tezy, jakoby były one w jakiegokolwiek części niejasne, niezrozumiałe, czy niejednoznaczne. Samo zamieszczenie w definicji huraganu wartości liczbowej w odniesieniu do przelicznika m/s nie powoduje, że jest to definicja niezrozumiała, czy szczególnie skomplikowana, gdyż w ocenie Sądu przeliczenie tej wartości na km/h (wskazujące rząd wielkości) pozostaje w zakresie podstawowej wiedzy na poziomie szkolnym. Po drugie Sąd Okręgowy zauważył, że powód nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej w celu wykazania, że z uwagi na warunki i właściwości osobiste był w istocie osobą niezdolną do zrozumienia definicji zamieszczonych w OWU, w tym sformułowanej w sposób jednoznaczny i zdaniem Sądu zrozumiałej dla przeciętnego odbiorcy definicji huraganu z § 2 pkt 17. W ocenie Sądu Okręgowego brak było natomiast podstaw do prowadzenia w tym zakresie dowodów z urzędu, gdyż naruszałoby to podstawowe zasady procesu cywilnego, jakimi są zasada kontrydiktoryjności i zasada równości stron, tym bardziej, że w niniejszej sprawie powód nie był osobą nieporadną, a nadto od początku reprezentowany by przez zawodowego pełnomocnika.

Konkludując, z podanych wyżej przyczyn Sąd Okręgowy przyjął, że powód nie wykazał, że szkoda w budynkach gospodarczych powstała w następstwie zdarzeń objętych ochroną ubezpieczeniową, udzieloną w ramach zawartej z pozwaną polisy nr (...).

Jedynie na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, że nawet pobieżna analiza materiału fotograficznego złożonego wraz z pozwem oraz zamieszczonego w elektronicznych aktach szkody w istocie rodzi wątpliwości, czy uszkodzenie budynku gospodarczego rzeczywiście powstało w wyniku huraganu, czy też w wyniku długotrwałego użytkowania i braku konserwacji. Zdaniem Sądu Okręgowego zasadnie bowiem zwracała uwagę pozwana już na etapie postępowania likwidacyjnego, że dach budynku zawalił się do środka, a układ krokwi na budynku w przypadku ich zawalenia do wewnątrz nie mógł spowodować uszkodzenia i przewrócenia ściany szczytowej. Co więcej wypełnienia z cegły ściany szczytowej w postaci bloków ceglanych znajdują się wewnątrz i na zewnątrz budynku, co przy szkodzie huraganowej nie jest naturalne, ponieważ kawałki gruzu ceglanoego leżą przy wszystkich ścianach budynku. W ocenie Sądu Okręgowego biorąc pod uwagę podstawowe prawa fizyki oraz zasady logicznego rozumowania mało prawdopodobnym jest, aby wiatr przemieszczał bloki ceglano o znacznej wadze na jednej ścianie szczytowej jednocześnie do wewnątrz budynku i na zewnątrz budynku. Ponadto doświadczenie życiowe wskazuje, że charakterystyką działania wiatru o dużej sile jest raczej zrywanie niektórych elementów i ich przemieszczanie na zewnątrz, w tym obróbkę blacharskich, rynien i samego okrycia, nawet z konstrukcją. W ocenie Sądu Okręgowego uzasadnione wątpliwości mogą również budzić okoliczności związane z zawarciem aneksu do umowy ubezpieczenia dopiero w dniu 24 lipca 2017 roku, czyli w okresie bezpośrednio poprzedzającym wystąpienie szkody, jak również to, że umowa ta została zawarta na krótki okres (wyłącznie do dnia 12 grudnia 2017 roku). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powód stał się właścicielem przedmiotowej nieruchomości już w 2013 roku. W ocenie Sądu Okręgowego powód w tym zakresie dość mętnie i mało przekonująco wyjaśniał, jakoby w latach poprzedzających nie dysponował odpowiednimi środkami finansowymi z przeznaczeniem na ten cel. Tym bardziej, że składka została skalkulowana na dość przeciętnym, żeby nie rzec niskim poziomie 114 złotych. Zdaniem sądu zbieżność daty zawarcia umowy ubezpieczenia garażu (stodoły) z datą powstania szkody jest w świetle powyższych faktów nieprzypadkowa. Dodatkowo w ocenie Sądu Okręgowego uzasadnione wątpliwości może budzić także określona w aneksie suma ubezpieczenia garażu/innego budynku. Suma ubezpieczenia domu jednorodzinnego została określona na kwotę 110.000zł, podczas gdy suma ubezpieczenia budynku gospodarczego (stodoły i garażu) została określona przez powoda aż na aż 300000 złotych. Rodzi to w ocenie Sądu Okręgowego uzasadnione wątpliwości co do rzeczywistych intencji kierujących powodem, który zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia. Sąd Okręgowy nadto zauważył, że powód nie skorzystał z zeznań świadków – swoich

sąsiadów z Ż., którzy wszak mogliby potwierdzić fakt wystąpienia huraganu o wskazywanej przez powoda sile, o ile rzeczywiście takie zjawisko pogodowe miałyby miejsce. Skorzystanie z zeznań sąsiadów byłoby wszak dość naturalnym i oczywistym sposobem na wykazanie zasadności swoich roszczeń w okolicznościach niniejszej sprawy.

Na zakończenie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ustalenia faktyczne oparł na zgromadzonych w sprawie dokumentach przedłożonych przez strony postępowania, których prawdziwość nie była wzajemnie kwestionowana, a strony wywodziły z nich jedynie odmienne skutki prawne. Przedłożone dokumenty nie budziły przy tym żadnych zastrzeżeń co do ich rzetelności, autentyczności, prawdziwości zawartych w nich treści, źródła pochodzenia, czy wiarygodności. Dowody z dokumentów (w szczególności umów, OWU (...), czy dokumenty postępowania likwidacyjnego w elektronicznych aktach szkody) pozwoliły ustalić treść umowy ubezpieczenia pomiędzy stronami i warunki tego ubezpieczenia, a także przebieg i wynik postępowania przeprowadzonego przez pozwanego ubezpieczyciela oraz przez osoby, którymi się posługiwał. Sąd Okręgowy wskazał, że zeznania świadka A. K. zmierzały do bliższego ustalenia okoliczności związanych z zawarciem aneksu z dnia 24 lipca 2017 roku, mocą którego rozszerzono zakres ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez pozwaną powodowi. Zdaniem Sądu z uwagi jednak na dość lakoniczną treść tych zeznań, nie ujawniły one żadnych informacji istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Świadek jedynie potwierdził, że umowa ubezpieczenia o treści określonej w dokumencie polisy i OWU (...) została zawarta z inicjatywy powoda, a suma ubezpieczenia została określona na podstawie oświadczenia powoda, który wartość budynków gospodarczych oszacował na kwotę 300000 złotych. W ocenie Sądu Okręgowego kluczowe z punktu widzenia rozstrzygnięcia okazały się informacje i ekspertyzy przekazane na zlecenie Sądu przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej–Państwowy Instytut Badawczy w W.Centrum Hydrologiczno-Meteorologicznej Sieci Pomiarowo-Obszerwacyjnej Oddział we W. (vide k. 159-160, k. 210-214), albowiem pozwoliły one rozstrzygnąć, czy zostały spełnione przesłanki warunkujące powstanie po stronie pozwanego zakładu ubezpieczeń obowiązku zapłaty odszkodowania na rzecz powoda w szczególności ustalić, czy doszło do wystąpienia zdarzenia losowego uruchamiającego odpowiedzialność pozwanej w ramach łączącej strony umowy ubezpieczenia. Co istotne informacje przedstawione w ekspertyzach nie były kwestionowane przez strony postępowania, a nadto nie budziły żadnych wątpliwości Sądu, stanowiąc miarodajny i obiektywny materiał dowodowy.

Orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie II sentencji wyroku Sąd Okręgowy oparł o treść art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd Okręgowy uznał powoda za stronę przegrywającą w całości, albowiem jego żądanie nie zostało uwzględnione w jakiegokolwiek części. Koszty procesu poniesione przez pozwaną wyniosły łącznie kwotę 5417 złotych, na którą składały się: kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (k. 114) oraz kwota 5400 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawych (t. jedn. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I/ naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.

1/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez newszechstronną, nielogiczną i fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego z pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie, co w konsekwencji skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a mianowicie poprzez wyprowadzenie wniosku, iż nie zaistniały warunki definiujące wypadek ubezpieczeniowy (zdarzenie losowe) od którego powód był objęty ochroną ubezpieczeniową— tj. jakoby w chwili wystąpienia szkody majątkowej prędkość wiatru nie wynosiła 17,5 m/s oraz że nie powstały masowe szkody, podczas gdy racjonalnie rozważany materiał dowodowy prowadzi do konkluzji, iż wówczas z uwagi na silnie rozbudowane chmury kłębiasto-deszczowe (cumulonimbus) wystąpiły krótkotrwałe porywy wiatru, których prędkość przekracza 17,5 m/s i osiągała nawet do 25 m/s;

2/ art. 233 § 1 k.p.c., poprzez wybiórczą oraz dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, polegającą na wyprowadzeniu wniosku na podstawie pobieżnego badania dokumentacji fotograficznej,

jakoby ubezpieczone budynki, uległy uszkodzeniu nie wskutek wypadku ubezpieczeniowego (tj. huraganu), lecz przyczyną miała być wadliwa konstrukcja budynku, niewłaściwe materiały budowlane, których użyto do budowy oraz brak konserwacji budynku, podczas gdy zawalenie się budynku wywołał wypadek ubezpieczeniowy w postaci huraganu, od którego powód był objęty ochroną ubezpieczeniową;

II/ naruszenie prawa materialnego, tj.

1. art. 805 § 1 k.c. i art. 805 § 2 pkt 1 k.c. w związku z art. 824 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że pozwana nie ma obowiązku wypłaty świadczenia z tytułu ubezpieczenia nieruchomości w związku z wystąpieniem wypadku ubezpieczeniowego (tj. zdarzenia losowego w postaci huraganu), w wyniku którego ubezpieczona nieruchomość uległa zniszczeniu, gdyż sąd pierwszej instancji uznał, iż nie ziszczyły się konieczne warunki określone w umowie ubezpieczenia, podczas gdy w świetle zebranego materiału dowodowego zaszły wszelkie okoliczności definiujące przedmiotowy wypadek ubezpieczeniowy od którego powód był ubezpieczony i w rezultacie powstała odpowiedzialność odszkodowawcza po stronie pozwanej do wysokości ustalonej sumy ubezpieczenia;

2. art. 15 ust. 3 w związku z ust. 5 ustawy z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) zostały sformułowane niejednoznacznie i w sposób niezrozumiały dla przeciętnego ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia - jak chociażby definicja huraganu określająca siłę wiatru w metrach na sekundę (§ 2 pkt 17 OWU) bez wskazania miarodajnego i powszechnie zrozumiałego opisu tego zjawiska atmosferycznego, tj. bez odzwierciedlenia tego zjawiska pogodowego czy powodowanych szkód; ponadto procedurę wyliczania kosztu naprawy/odbudowy skonstruowano w sposób nieostry i nastrożający trudności (§ 8 ust. 1 OWU, który należy odczytywać wraz z tabelarycznym zestawieniem o nazwie „Normy zużycia technicznego budynków”) - przy czym Sąd meriti pominął zasadę interpretacji tak sformułowanych OWU na korzyść powoda wymagając z kolei od powoda restrykcyjnego respektowania warunków tak określonej umowy ubezpieczeniowej i tym samym przedłożenia precyzyjnych, jednoznacznych i punktowych odczytów siły wiatru, podczas gdy najbliższa stacja pomiarowo-meteorologiczna oddalona jest od Ż. o 39 km (stacja T.) i siłą rzeczy każdorazowy odczyt siły wiatru występującego w Ż. będzie swoistym założeniem - nigdy zaś nie będzie precyzyjnym odczytem dającym absolutną pewność z uwagi na brak certyfikowanych urządzeń w tym miejscu.

Skarżący na podstawie tak sformułowanych i rozwiniętych w uzasadnieniu apelacji zarzutów wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez pełne uwzględnienie powództwa zgodnie z treścią pozwu oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje — w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że sąd pierwszej instancji w granicach wniosków stron przeprowadził wszystkie dowody niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy, a następnie poddał je ocenie, mieszczącej się w ramach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił w badanej sprawie trafne ustalenia faktyczne – z pewnym zastrzeżeniami, które zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia – które sąd odwoławczy w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał także co do zasady prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących norm prawa materialnego.

Przed szczegółową analizą zarzutów apelacji zaznaczyć trzeba, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, określony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykraczania poza wyznaczone w tym przepisie granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na

skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (vide mająca moc zasady prawnej uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55), która jednak w badanej sprawie nie zaistniała.

Sąd Apelacyjny zwrócił wstępnie uwagę, że częściowo uzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

W tym miejscu dodatkowo wskazać przy tym należy, że dokonanie w sprawie cywilnej ustaleń faktycznych wymaga czasem dysponowania specjalistyczną wiedzą techniczną oraz doświadczeniem w danej dziedzinie. W myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2006 roku, I CSK 166/06 wskazał, że z przyjmowanej powszechnie zasady, że sąd jest najwyższym biegłym, nie można wyprowadzać wniosku, iż może biegłego zastępować. A to oznacza, że jeśli do poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości specjalne, sąd nie może dokonywać ich sam, nawet gdyby miał w tej dziedzinie odpowiednie kwalifikacje merytoryczne; posiadanie takich kompetencji ułatwia jedynie ocenę opinii biegłego. Zakaz samodzielnego rozstrzygnięcia przez sąd kwestii objętych wiadomościami specjalnymi został również sformułowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2009 roku (I UK 302/08, Legalis) oraz wyroku z dnia 15 września 2009 roku (II UK 1/09, Legalis). Ponadto, dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, że nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową ani wnioskowaniem na podstawie innych ustalonych faktów [vide wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2010 roku, II PK 192/09, Legalis oraz powołane tam orzecznictwo].

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy powyższych zasad nie zastosował. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd Okręgowy dokonał własnej oceny materiału fotograficznego złożonego wraz z pozwem oraz zamieszczonego w elektronicznych aktach szkody w kontekście możliwości ustalenia, czy do uszkodzenia budynków doszło w wyniku huraganu, czy też w wyniku długotrwałego użytkowania i braku konserwacji. W tym miejscu zauważenia zatem wymaga, że niewątpliwie bezpośrednie zapoznanie się przez sąd z zaferowanym materiałem fotograficznym było przy tym celowe i konieczne, ale dla rozstrzygnięcia sprawy niewystarczające. Ze względu na jego skomplikowaną strukturę, dla dokonania wszechstronnej i kompetentnej oceny potrzebne były wiadomości specjalne, a zatem zasięgnięcie opinii biegłego. To biegły, po zapoznaniu się z materiałem fotograficznym i pozostałym materiałem dowodowym powinien wypowiedzieć się czy faktycznie przy szkodzie huraganowej nie jest naturalne, aby wypełnienia z cegły ściany szczytowej w postaci bloków ceglanych znajdowały się wewnątrz i na zewnątrz budynku. To do biegłego należałaby ocena, czy mało prawdopodobnym jest, aby wiatr przemieszczał bloki ceglane o znacznej wadze na jednej ścianie szczytowej jednocześnie do wewnątrz budynku i na zewnątrz budynku. W ten sposób można by, bez narażania się na zarzut subiektywizmu ocen samego sądu, ustalić czy do uszkodzenia budynków doszło w wyniku długotrwałego użytkowania i braku konserwacji, czy też przyczyną mógł być ewentualnie huragan.

Decydując się na dokonanie samodzielnych ocen materiału fotograficznego, bez udziału biegłego, Sąd naruszył reguły dotyczące gromadzenia i oceny materiału dowodowego. Okoliczność wymagająca wiadomości specjalnych nie może być bowiem ustalana przez sąd samodzielnie lub wyłącznie na podstawie innych dowodów zgłaszanych przez strony postępowania, takich jak dokumenty, zeznania świadków, wyjaśnienia stron, oględziny. Sąd Okręgowy dochodząc do przekonania, iż mało prawdopodobnym jest, że do uszkodzenia budynku doszło w wyniku huraganu, gdyż w ocenie sądu mało prawdopodobnym jest, aby wiatr przemieszczał bloki ceglane o znacznej wadze na jednej ścianie szczytowej jednocześnie do wewnątrz budynku i na zewnątrz budynku orzekł arbitralnie z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Zebrany w sprawie materia nie dawał sądowi pierwszej instancji dowodowych podstaw do przesądzenia, że do uszkodzenia budynku doszło w wyniku długotrwałego użytkowania i braku konserwacji bez oparcia wniosków w tej materii na treści opinii biegłego.

Sąd Apelacyjny zwrócił jednocześnie uwagę, że powyższe naruszenie przez Sąd Okręgowy procedury nie miało ostatecznie wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia. O ile bowiem faktycznie w analizowanym przypadku brak było podstaw do dokonania przez Sąd samodzielnej oceny materiału fotograficznego w kontekście możliwości przesądzenia, czy do udokumentowanych tym materiałem uszkodzeń budynku doszło w wyniku długotrwałego użytkowania i braku konserwacji, czy też w wyniku huraganu, gdyż poczynienie takiego ustalenia wymagałoby wiadomości specjalnych o tyle istotnym jest, że w analizowanym przypadku żadna ze stron ostatecznie nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

W tym miejscu wskazać przy tym należy, że w sytuacji, kiedy strony reprezentowane przez kwalifikowanych pełnomocników nie zgłaszają takiego dowodu, Sąd, rzecz jasna, z uwagi na eksponowaną w obecnym modelu procesu cywilnego zasadę kontradyktoryjności, nie ma obowiązku przeprowadzania jego z urzędu. Może wtedy uznać, że dane kwestie, istotne z punktu widzenia żądań pozwu lub obrony pozwanego, nie zostały udowodnione i wyciągnąć stąd odpowiednie konsekwencje procesowe. Taka też sytuacja miała miejsce w analizowanym przypadku.

W tym miejscu przypomnieć należy, że w postępowaniu cywilnym sąd generalnie orzeka na podstawie zgromadzonego w wyniku inicjatywy stron procesowych materiału dowodowego. Obowiązuje zasada kontradyktoryjności, co oznacza, iż odstąpiono od odpowiedzialności sądu za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Ciężar dowodu spoczywa zatem na stronach postępowania cywilnego. Obowiązkiem stron jest wskazanie dowodów (tj. ich zaprezentowanie sądowi) dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. W sytuacjach szczególnych sąd posiada uprawnienie w zakresie dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony (wyłącznie na twierdzone przez strony istotne i sporne okoliczności faktyczne), gdyby według jego (obiektywnej i weryfikowalnej w toku instancji) oceny zebrany w toku sprawy materiał dowodowy nie wystarczał do jej rozstrzygnięcia. W doktrynie i praktyce podkreśla się jednak, że sąd powinien korzystać z

przewidzianego w art. 232 k.p.c. zdanie drugie uprawnienia powściągliwie i z umiarem, w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu [vide wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 5 listopada 1997 roku III CKN 244/97 OSNC 1998/3 poz. 52, wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 maja 1998 roku I CKN 701/97 LexPolonica nr 345520, uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 maja 2000 roku III CZP 4/2000 OSNC 2000/11 poz. 195].

Zgodnie z wyrażoną w art. 6 k.c. zasadą ciężaru dowodowego w procesie cywilnym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Procesowe ujęcie tej zasady zawiera art. 232 k.p.c. zd. 1 wskazujący, iż strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepis art. 6 k.c. wyraża dwie ogólne reguły: pierwszą - generalnie wymagającą udowodnienia powołanego przez stronę faktu, powodującego powstanie określonych skutków prawnych, oraz drugą regułę, która sytuuje ciężar dowodu danego faktu po stronie osoby, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Pierwsza "zasada obowiązku udowodnienia powoływanego faktu" jest w istocie nieunikniona ze względów racjonalnych, ponieważ odmienna regulacja powodowałaby powstanie niedopuszczalnej łatwości wywodzenia skutków prawnych z prostego powołania się na fakt bez potrzeby jego udowodnienia. Natomiast druga stanowi "ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu", od której wyjątki wskazywać mogą niektóre przepisy szczególne. Ta druga, wskazana w art. 6 k.c. "ogólna zasada rozkładu ciężaru dowodu", jest regułą w znaczeniu materialnym, wskazującą, kto poniesie skutki nieudowodnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, natomiast przepis art. 232 k.p.c. wskazuje, kto ponosi ciężar dowodu w znaczeniu formalnym (kto powinien przedstawiać dowody).

Niczym nieusprawiedliwiona bezczynność strony w zakresie inicjatyw dowodowych przynieść może natomiast ujemny dla niej skutek związany ze stanem nieudowodnienia powoływanych faktów (poroku wyrok z dnia 7 marca 2012 roku II PK 155/11 LEX nr 1271587).

W konsekwencji zasady wyrażonej w art. 6 k.c. dokonanie ustaleń zgodnie z podniesionymi przez stronę twierdzeniami uzależnione jest od naprowadzenia dowodów na objęte nimi okoliczności, bądź zaistnienia sytuacji przewidzianej w dyspozycjach przepisów art. 229 – 231 k.p.c. pozwalającej na uznanie tych twierdzeń za przyznane lub wynikające z domniemań faktycznych. Twierdzenie strony nie stanowi natomiast dowodu i przy braku dodatkowych warunków przewidzianych we wskazanych przepisach, nie może stanowić podstawy ustaleń.

Omówiony wyżej obowiązek dowodowy oznacza dla powoda konieczność przedstawienia dowodów na okoliczności, z których wywodzi on swoje roszczenie, w tym takich okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego decydują o jego powstaniu i wysokości. Podjęcie inicjatywy dowodowej jest tym bardziej niezbędne, jeśli pozwany zaprzecza twierdzeniom pozwu. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż wykazanie musi obejmować zarówno istnienie roszczenia i jego wysokość.

Analiza akt sprawy wprost doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, iż powód nie podjął właściwej inicjatywy dowodowej. Powód nie zaoferował bowiem ani Sądowi Okręgowemu, ani Sądowi Apelacyjnemu jakiegokolwiek dowodu, który pozwoliłby na pewne ustalenie, że szkoda wyrażająca się w zniszczeniu stanowiących jego własność budynków gospodarczych, a polegająca na zawaleniu się dachu oraz ścian budynku, spowodowana została huraganem w rozumieniu § 2 pkt 17 OWU.

Wbrew twierdzeniom powoda jego wersja zdarzeń nie potwierdza ani załączona do pozwu ekspertyza Państwowego Instytutu Badawczego Oddziału w P. z dnia 19 listopada 2018 roku (nr (...)) ani informacja pozyskana z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowego Instytutu Badawczego w W. Centrum Hydrologiczno-Meteorologicznej Sieci Pomiarowo-Obszerwacyjnej Oddział we W. Z informacji udzielonych przez te instytuty wynikało, że w rejonie miejscowości Ż. gmina C. w godzinach wieczornych w dniu 18 sierpnia 2017 roku i w nocy 18/19 sierpnia 2017 roku występował wiatr słaby i umiarkowany o średniej prędkości od 4 do 6 m/s. Natomiast w godzinach wieczornych oraz w pierwszej połowie nocy występowały opady przelotne oraz burze. Wskazano przy tym, że w czasie występowania tych zjawisk pogodowych wiatr był porywisty, a maksymalna prędkość wiatru w porywach

zarejestrowana przez stacje meteorologiczne działające w rejonie wynosiła 15,8 m/s. I tak w dniu 18 sierpnia stacja znajdująca się w T. (odległość 39 km) odnotowała porywy wiatru do 14,7 m/s, stacja znajdująca się w S. (odległość 64 km) odnotowała porywy wiatru do 15,8 m/s, stacja znajdująca się w G. (odległość 65 km) odnotowała wiatr o natężeniu do 13,9 m/s, zaś stacja znajdująca się w S. D. (odległość 65 km) odnotowała wiatr o nasileniu 9,5 m/s.

Co prawda zarówno w ekspertyzie Państwowego Instytutu Badawczego Oddziału w P. z dnia 19 listopada 2018 roku (nr (...)) jak i w informacji z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej–Państwowego Instytutu Badawczego w W. Centrum Hydrologiczno-Meteorologicznej Sieci Pomiarowo-Obszerwacyjnej Oddział we W. wskazano, że w rejonie miejscowości Ż. gmina C. w dniu 18 sierpnia 2017 roku istniały warunki meteorologiczne do wystąpienia krótkotrwałych porywów wiatru, których prędkość mogła przekraczać 17,5 m, jednocześnie wbrew odmiennej ocenie powoda nie jest to wystarczające do ustalenia, że do szkody doszło na skutek zdarzenia losowego w rozumieniu OWU, ani w okolicznościach, za które pozwana przejęła ochronę ubezpieczeniową.

Po pierwsze żaden z tych instytutów nie potwierdził bowiem, że wiatr o takim nasileniu faktycznie wystąpił, a jedynie stwierdził hipotetyczną możliwość jego wystąpienia. Co więcej swój wniosek instytuty odniosły ogólnie do „rejonu” miejscowości Ż., a nie do samego Ż..

Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę, że jednoznaczna odpowiedź na pytanie o rzeczywiście występującą w danym dniu, w danej miejscowości i na danej wysokości prędkość wiatru mogą dać tylko pomiary meteorologiczne prowadzone w tym miejscu przy pomocy certyfikowanych urządzeń. Niespornym jest, że w miejscowości Ż. gmina C. nie prowadzi się pomiarów i obserwacji meteorologicznych. Co do zasady zatem niewątpliwie udowodnienie przez powoda roszczenia było znacznie utrudnione.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że w sprawie nie zostało wykazane, że ewentualnie inne gospodarstwo domowe na terenie wsi Ż. doznało szkód na skutek działania huraganowego wiatru w dniu 18 lub 19 sierpnia 2017 roku. Nie zostało też wykazane, aby również na terenie sąsiadującym z tą miejscowością doszło do szkód o charakterze masowym spowodowanych działaniem wiatru o dużej sile. Powód nie podjął w tym zakresie żadnej inicjatywy dowodowej.

Sąd Apelacyjny na marginesie wskazuje, że swoje twierdzenia powód mógłby potwierdzić chociażby poprzez dowód ze źródeł osobowych – przykładowo z zeznań sąsiadów, którzy potwierdziliby fakt wystąpienia w dniu 18 sierpnia 2017 roku wiatru o takim nasileniu, że mógłby spowodować uszkodzenie budynku. Skoro niewątpliwie świadkowie – sąsiedzi mogliby potwierdzić wersję forsowaną przez powoda to zaniechanie inicjatywy dowodowej w tym zakresie budzi wątpliwości co do wiarygodności jego wyjaśnień. Uprawdopodobnić wersję powoda o przyczynach uszkodzenia budynku gospodarczego w sposób wystarczający dla pozytywnego rozstrzygnięcia o jego żądaniu mogłaby także opinia biegłego z zakresu budownictwa, gdyby wskazywała ona na typowy dla działania huraganu mechanizm zawalenia budynku. Powód takiego wniosku dowodowego również jednak nie złożył.

W tym miejscu ponownie wskazać należy, że w przypadku braku inicjatywy dowodowej strony obowiązanej do udowodnienia określonych faktów, z których wywodzi ona skutki prawne – Sąd Apelacyjny nie jest uprawniony do samodzielnego czynienia ustaleń faktycznych oraz przeprowadzania dowodów, które nie były wnioskowane przez stronę. W toku niniejszego postępowania powód obowiązany był wykazać okoliczności, które doprowadziły do powstania szkody, a także związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami a powstałą szkodą. Powód winny był wykazać inicjatywę dowodową w tym zakresie. Wobec zaś braku tej inicjatywy – i w konsekwencji braku udowodnienia okoliczności objętych pozwem – powództwo zasługiwało na oddalenie.

W analizowanym przypadku Sąd Apelacyjny podzielił również dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę, że brak jest podstaw do przyjęcia, że kwestionowane przez stronę powodową zapisy OWU w zakresie dotyczącym opisu wypadku ubezpieczeniowego objętego ochroną ubezpieczeniową były w jakiegokolwiek części niejasne, niezrozumiałe, czy niejednoznaczne.

Przed przystąpieniem do analizy powyższego zarzutu zaznaczyć trzeba, że definicja zdarzenia ubezpieczeniowego w umowie dobrowolnego ubezpieczenia może być określona swobodnie w myśl art. 353¹ k.c. Z przepisów art. 65 § 1 i 2 k.c. wynika, że zamiarem ustawodawcy jest, aby przy tłumaczeniu oświadczeń woli uwzględniać nie tylko werbalne brzmienie postanowień umowy, ale również okoliczności złożenia tych oświadczeń, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a nadto badać zgodny zamiar stron i cel umowy. Dotyczy to również umowy ubezpieczenia. O treści ubezpieczeniowego stosunku zobowiązaniowego przesądzą również, poza postanowieniami umowy ubezpieczenia, postanowienia wzorca umowy ustalonego przez ubezpieczyciela w postaci ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU), doręczonego ubezpieczającemu przed zawarciem umowy (art. 384 § 1 k.c. i art. 805 § 1 k.c.). W judykaturze jednoznacznie przyjęto, że postanowienia OWU podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c., jeśli ich postanowienia nie są precyzyjne i stwarzają wątpliwości co do ich istotnej treści. Wykładnia taka nie może pomijać celu, w jakim umowa ubezpieczenia została zawarta, a także natury i funkcji zobowiązania, a celem tej umowy jest udzielenie ubezpieczonemu ochrony w razie wystąpienia określonego ryzyka. Dlatego też postanowienia OWU powinny precyzyjnie określać postacie ubezpieczonego ryzyka, a w razie niejasności czy wątpliwości także co do wzajemnej relacji między tym postanowieniami należy z mocy art. 385 § 2 k.c. interpretować je na korzyść ubezpieczającego [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2004 roku, V CK 481/03] i to przy uwzględnieniu reguł określonych w art. 65 § 2 k.c. [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2014 roku, IV CSK 420/13; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 roku, IV CNP 80/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1998 roku, I CKN 278/98; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2005 roku, III CZP 49/05; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2018 roku, II CSK 445/17]. Przy interpretacji umów ubezpieczenia trzeba mieć na względzie nakazy z art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 roku poz. 381), a wcześniej art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2015 roku poz. 1206).

Zauważyć trzeba, że celem wykładni z art. 65 k.c. nie jest jednak wykrycie wewnętrznej (subiektywnej) woli danej osoby, jej przeżyć psychicznych czy przekonań, lecz zrozumienie rzeczywistej treści jej działania, zmierzającego do wywołania skutków prawnych. Zakres stosowania metod i kryteriów wykładni jest ograniczony do interpretacji oświadczeń woli stron, czyli do samej treści umowy, a nie do subiektywnego przekonania strony co do jej treści. Gdy strony różnią się co do treści złożonego oświadczenia woli, za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni. W jego ramach, jako właściwy z punktu widzenia prawa sens oświadczenia woli ustala się go tak, jak adresat oświadczenia sens ten rozumiał i rozumieć powinien, przy czym wiążące jest rozumienie oświadczenia woli, będące wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych rozsądnego adresata. Wobec braku faktycznego konsensusu stron, uwzględnienia wymagają dyrektywy językowe, kontekst sytuacyjny, w tym zachowania stron przed i po zawarciu umowy, a także uzgodniony cel umowy [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 roku, I PK 28/17; z dnia 21 marca 2018 roku, V CSK 262/17; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2017 roku, V CSK 675/16]. Wzorce umowne takie jak ogólne warunki ubezpieczenia, podlegają wykładni według zasad właściwych dla oświadczeń woli. Z uwagi na funkcję wzorców umownych wprowadzających jednolite normy skierowane do nieoznaczonego adresata, ich wykładnia powinna być dokonywana według metody obiektywnej, tj. zmierzać do ustalenia treści i znaczenia postanowień wzorca z punktu widzenia wiedzy i możliwości poznawczych jego adresata. Przy wykładni niejednoznacznych postanowień wzorców, dokonywanej głównie na podstawie reguł wykładni językowej, należy stosować zasadę *in dubio contra proferentem*, zgodnie z którą wątpliwości interpretacyjne niedające się usunąć w drodze ogólnych zasad wykładni oświadczeń woli, powinny być interpretowane na niekorzyść strony będącej autorem tekstu umowy, która ponosi ryzyko jego niejasnej redakcji [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2017 roku, IV CSK 501/16].

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż norma art. 65 § 2 k.c., nakazująca wychodzić poza literalne zapisy umowy, nie jest zarazem narzędziem do narzucenia drugiej stronie swojego subiektywnego, korzystnego dla siebie rozumienia treści umowy, zatem nie daje powodowi prawa do wywodzenia, że jego interpretacja jest właśnie wyrazem „zgodnego zamiaru” obu stron, podczas gdy ubezpieczyciel konsekwentnie neguje takie rozumienie spornych postanowień. Interpretacja umowy (OWU) zawarta w apelacji powoda zupełnie ignoruje wolę

ubezpieczyciela, a ani w postępowaniu likwidacyjnym ani w procesie pozwany nie dał podstaw do przypisywania mu woli podzielenia interpretacji forsowanych przez stronę powodową.

Definicja zdarzenia ubezpieczeniowego objętego ochroną ubezpieczeniową podlega więc analizie przez pryzmat okoliczności obiektywnych.

Sąd odwoławczy zauważył, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że wymóg przejrzystości warunków umownych wprowadzony przez dyrektywę 93/13 (Dyrektywa Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich) nie może zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym. Przeciwnie, ponieważ ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, omawiany wymóg przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej [vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 23 kwietnia 2015 roku, C-96/14, pkt 40; podobnie wyroki: K. i K. R, C-26/13, pkt 71, 72; a także M., C-143/13, pkt 73]

Definicja wypadku ubezpieczeniowego ma oczywisty związek z możliwością oszacowania prawdopodobieństwa jego wystąpienia, będącego - obok wysokości sumy ubezpieczenia - jednym z podstawowych czynników branych pod uwagę przy ustalaniu wysokości składki. Wchodząc w stosunek ubezpieczeniowy, zarówno ubezpieczyciel, jak i ubezpieczony, na podstawie umowy winni być w stanie rozsądnie ocenić przyjmowane na siebie ryzyko gospodarcze. Cel umowy ubezpieczenia, jakim jest zapewnienie ubezpieczającemu lub ubezpieczonemu rzeczywistej ochrony, wymaga, aby umowa lub stanowiące jej część ogólne warunki ubezpieczenia precyzowały, w sposób nie budzący wątpliwości już w chwili zawarcia umowy, jakie zdarzenia są, a jakie nie są objęte odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2009 roku, III CSK 300/08; z dnia 13 maja 2004 roku, V CK 481/03]. Umowa ubezpieczenia należy do umów szczególnego zaufania, a jej postanowienia oraz postanowienia OWU ubezpieczyciela powinny być jasne, zrozumiałe i jednoznaczne, aby ubezpieczający przed jej zawarciem miał świadomość ryzyk, które nie są objęte ubezpieczeniem oraz przesłanek, które ograniczają lub wyłączają odpowiedzialność ubezpieczyciela. Należy więc wykluczyć taką wykładnię postanowień OWU, by usprawiedliwiła ona odmowę wypłaty odszkodowania w sytuacji, gdy ubezpieczający dopiero po zajściu zdarzenia dowiadyuje się, że nie było ono objęte ubezpieczeniem [vide wyrok Sądu Najwyższego dnia 14 marca 2018 roku, II CSK 445/17]. Samo ustalenie wąskiego zakresu zdarzeń ubezpieczeniowych nie jest samoistnie podstawą do zakwestionowania umowy ubezpieczenia, jeśli jej jednoznaczne sformułowanie pozwala potencjalnemu ubezpieczonemu z góry przewidzieć, jakie ryzyko i jakie korzyści będą się dla niego wiązały z przyjęciem oferty ubezpieczyciela. Istotą instrumentów prawnych służących ochronie konsumentów, w tym ubezpieczonych, jest bowiem niwelowanie nierówności i nieprawidłowości w stosunkach z silniejszym przedsiębiorcą, a nie następcze dostosowanie nawiązanych już stosunków do własnych potrzeb konsumenta.

W odniesieniu do okoliczności niniejszej sprawy należy wskazać, że zgodnie z umową ubezpieczenia, do której przystąpił powód, zakresem ubezpieczenia w przypadku garażu lub innego budynku było objęte między innymi zdarzenie ubezpieczeniowe w postaci, huraganu. Pojęcie huraganu zostało zdefiniowane w § 2 pkt 17 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) zgodnie z którym huragan to działanie siły wiatru o prędkości nie mniejszej niż 17,5 m/s, wyrządzającej masowe szkody.

Zauważyć zatem należy, że postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia w tym zakresie są jasne i nie powinny budzić wątpliwości przeciętnego odbiorcy. Tym samym powód zawierając umowę ubezpieczenia powinien być świadomy zakresu udzielonej mu ochrony ubezpieczeniowej.

W tym miejscu podkreślenia przy tym wymaga, że nie ma podstaw do przyznania powodowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć. Nie można przyjąć, aby powód, przystępując do umowy ubezpieczenia nie miał świadomości konsekwencji wynikających z zawieranej umowy, w tym w szczególności tego, że możliwość uzyskania odszkodowania w przypadku działania wiatru nie dotyczy jakiegokolwiek wiatru, niezależnie od tego jaką siłą tę wiatr miałby przybrać. W OWU jednoznacznie bowiem wskazano, że zakresem ubezpieczenia w przypadku garażu

lub innego budynku objęto jedynie działanie siły wiatru o prędkości nie mniejszej niż 17,5 m/s, wyrządzającej masowe szkody. Samo zamieszczenie w definicji huraganu wartości liczbowej w odniesieniu do przelicznika m/s nie powoduje, że jest to definicja niezrozumiała, czy szczególnie skomplikowana. Zauważyć przy tym należy, że również w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku ustawodawca wprowadzając definicję huraganu jako zdarzenia wypadkowego odniósł się do przelicznika m/s. W art. 67 ust. 2 pkt 2 tej ustawy wskazano bowiem, że przez huragan - uważa się szkody powstałe w wyniku działania wiatru o prędkości nie mniejszej niż 24 m/s.

Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę, że wprowadzenie do umowy ubezpieczenia tego typu ograniczenia – określenia siły wiatru uznawanego za zdarzenie ubezpieczeniowe - nie może być uznane za naruszające istotę stosunku ubezpieczenia (art. 353¹ k.c.). Przyjęte warunki ubezpieczeniowe niewątpliwie prowadzą do ograniczenia ryzyka wystąpienia takiego wypadku, niemniej jednak w ubezpieczycielowi należy przyznać prawo do formułowania w umowie takich oczekiwań, których dochowanie zmniejsza ryzyko wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego.

Dodatkowo wskazać można, że umowa w tym zakresie była dla powoda korzystna. Jak wskazano wyżej - Sąd Apelacyjny zwrócił bowiem uwagę, że w art. 67 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku ustawodawca wskazując, że w przypadku ubezpieczenia budynków rolniczych przysługuje odszkodowanie za szkody powstałe w budynkach na skutek zdarzeń losowych między innymi w postaci huraganu doprecyzował, że za szkody spowodowane przez huragan - uważa się szkody powstałe w wyniku działania wiatru o prędkości nie mniejszej niż 24 m/s, którego działanie wyrządza masowe szkody; pojedyncze szkody uważa się za spowodowane przez huragan, jeżeli w najbliższym sąsiedztwie stwierdzono działanie huraganu. Tymczasem w umowie ubezpieczeniowej łączącej strony przewidziano, że odszkodowanie będzie przysługiwało już w przypadku działania wiatru o prędkości nie mniejszej niż 17,5 m/s. Analogicznie pojęcie szkód masowych, jakkolwiek nie zostało zdefiniowane w ogólnych warunkach ubezpieczenia, jest jasne i zrozumiałe dla przeciętnego odbiorcy, gdyż zakłada wielość występowania szkód na danym obszarze.

Konkludując, dokonana w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji wykładnia postanowień Warunków Ubezpieczenia jest prawidłowa, albowiem uwzględnia dyrektywy wynikające z art. 65 § 2 k.c. , a zarazem art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 roku poz. 381), a wcześniej art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. z 2015 roku poz. 1206). Nie można jednocześnie kwalifikować je jako niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., skoro z jednej strony kształtują główne świadczenia pozwanego ubezpieczyciela i są sformułowane w sposób jednoznaczny, zaś z drugiej strony – z przyczyn opisanych wyżej – nie naruszają dobrych obyczajów (choćby dlatego, że definicja huraganu na potrzeby umowy jest korzystniejsza od definicji zawartej w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku)

W konsekwencji sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że po stronie pozwanego nie zostały spełnione przesłanki warunkujące powstanie zobowiązanie do wypłaty dochodzonego przez stronę powodową świadczenia odszkodowawczego.

Oznacza to, że rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku okazało się w pełni prawidłowe, co uzasadniało oddalenie apelacji powoda jako bezzasadnej. Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosując normę art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na zasądzone od powoda, jako przegrywającego postępowanie odwoławcze w całości, koszty postępowania składa się wyłącznie koszt wynagrodzenia pełnomocnika

strony powodowej, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z tego względu rozstrzygnięto jak w punkcie drugim sentencji.

SSA Tomasz Sobieraj